

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,07 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: † Suchy dzień.  
Niedziela: 18 po Św. Tomasza

CHOJNICE, niedziela dnia 22. września 1929 r.

Słońca wschód 5.45 zachód 18.01  
Księżyc wschód 19.01 zach. 8.28

### TADEUSZ MARCHLEWSKI

Prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

## W pierwsze dziesięciolecie

Artykuł napisany z okazji 10-letniego istnienia Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, którą to rocznicę kupiectwo pomorskie obchodzi 21 i 22 września br.

Dziesięć lat mija od chwili, kiedy kupiectwo pomorskie jeszcze pod okupacją pruską, ale już w przeddzień Wolności, zjechało się w Grudziądzu dnia 19 września 1919 roku poraz pierwszy, by położyć fundament pod gmach organizacji zawodowej i przygotować się na historyczny powrót Pomorza do Ojczyzny. Wiadomoć o przyjęciu w Paryżu przez Niemców warunków pokojowych, o rewindykacji starej ziemi pomorskiej, odbiła się wśród kupiectwa pomorskiego echem radości. Ziszczenie się miały bowiem wierzania naszych ojców — kupiec pomorski miał się stać wolnym obywatelem Wielkiej Rzeczypospolitej. Z czynnika państwowo drugorzędowego, bojkotowanego przez pruską władzę i urzędy, stać się miał ważnym ośrodkiem gospodarczym, a jego ziemia ojczysta, Pomorze, miała zostać najcenniejszą perłą w Koronie ziem polskich. Zamiast w drugorzędnej pruskiej prowincji, miał kupiec pomorski pracować odtąd na odcinku Rzeczypospolitej o szacownej nazwie „Okna na świat”. Z jednostki wobec państwa obcego obojętnej żyjącej szarzyną dnia, miał kupiec pomorski stać się aktywnym budowniczym i strażnikiem najcenniejszego organu Odrodzonej Polski, — Pomorza.

Nic więc dziwnego, że ta zmiana roli wywołała w najszerszych warstwach naszego pomorskiego kupiectwa zrozumiałe pragnienie, by zmartwychwstała Najjaśniejsza Rzeczpospolita zastała Handel Pomorski przygotowany i zorganizowany. Bowiem tylko drogą dyscypliny organizacyjnej, dały się rozwiązać rozliczne zagadnienia ekonomiczne, jakie zaistnieć musiały w chwili tak wielkiego przewrotu politycznego.

To też na apel Towarzystwa Kupców, Samodzielnego w Grudziądzu, założonego kilka mies. przedtem, zjechało się tłumnie kupiectwo pomorskie ze wszystkich zakątków tak zwanych Prus Zachodnich i Warmji. I chociaż Niemcy podenerwowani byli tym pierwszym naszym występowaniem, a w okolicach „Bazaru”, lokalu Zjazdu, gęsto patrolowali grenztzschutz, nie śmiało przeszkodzić wielkiej manifestacji, jaką był niewątpliwie ówczesny Zjazd. Obrady owiane najgorętszym patriotyzmem i zapalem najszlachetniejszym, przebiegały się w pomysłach i projektach, by jak najlepiej Polskę powitać i urządzić. Rzucone przez Zjazd hasło: „Organizujcie się” zrealizowano w niebywale krótkim czasie. Wybrani przez Zjazd komisarze, rozjechali się do miast i miasteczek pomorskich, wszędzie powtarzając hasło Zjazdu „Organizujcie się”. W ciągu kilka zaledwie tygodni, powstała z górą trzydziści Towarzystw lokalnych, zgłaszających swój akces do centralnej organizacji, której Wydział Wykonawczy dał nazwę „Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu”. Zakończeniem okresu organizacyjnego był pierwszy Zjazd delegatów, odbyty w październiku 1919 r. w Torniu, który wybrał władze związkowe. Siedzibą Centrali został Grudziądz. Zjazd Delegatów rzucił drugie hasło: „Przygotowujcie się!” Wniknijcie siłą organizacyjną do wszystkich (wówczas jeszcze niemieckich) samorządów komunalnych i gospodarczych! Wejdźcie do Izb Przemysłowo-Handlowych, Magistratów i Rad Miejskich, urzędów i pilnujcie, by nie uroniono tam nic w ostatnich miesiącach na szkodę zbliżającej się Państwowości Polskiej! Trzymajcie rękę na pulsie życia gospodarczego a przede wszystkim gotujcie się do objęcia setek i tysięcy niemieckich warsztatów handlowych!

## Poseł Dąbski przeciw obecnemu systemowi rządów

Olbrzymia przepaść między rządem a społeczeństwem. — Zmiana obecnego rządu a także systemu rządów konieczna. — Potrzeba rządu przejściowego złożonego z trzeźwych fachowców i zdolnego do współpracy ze Sejmem. — Budżet musi być zredukowany. — W lecie 1930 r. konieczne nowe bezstronne wybory

Warszawa (AW)

Punkt ciężkości sytuacji w Sejmie spoczął obecnie na jego lewym skrzydle. W nastrojach lewej części Sejmu pozwala zorientować się oświadczenie prezesa Stronnictwa Chłopskiego, posła Jana Dąbskiego, złożone wobec przedstawicieli Agencji Wschodniej.

**Pomiędzy ogromną większością społeczeństwa a obecnym rządem względnie całym obecnym regimem — stwierdza poseł Dąbski — istnieje przepaść, która nie da się zasypać żadnymi, choćby najdowcipniejszymi manewrami taktycznymi. Kto tę przepaść wykopał to rzecz ogólnie wiadoma.**

Na taki stan nie może sobie pozwolić żadne nawet **najstarsze i najlepiej zorganizowane państwo**, zwłaszcza w okresie powszechnego głosowania, powszechnego opodatkowania i powszechnej służby wojskowej. A dla Polski — w jej położeniu geograficznym i politycznym obecnie w przełomowym okresie polityki zagranicznej oraz w okresie kryzysu gospodarczego **stan taki jest nieszczęściem.**

Obecny kryzys może być nadrodze pokojowej zlikwidowany **tylko przez radykalne posunięcia**, a mianowicie **przez zmianę nie tylko obecnego rządu, a całego obecnego regim'u we wszystkich jego postaciach**. Na jego miejsce winien przyjść **rząd przejściowy, złożony z rozsądnych i trzeźwych fachowców**, zdających sobie sprawę z ciężkiego położenia Polski.

Ten rząd przejściowy zdolny do spokojnej i rzeczowej współpracy z Sejmem, miałby w okresie budżetowym do załatwienia kilka ważnych i pilnych ustaw oraz budżet państwowy na r. 1930-31. Budżet ten jednak o ile Polska ma kiedyś nareszcie wyjść ze stanu ekonomicznej wegetacji **nie może się obracać w granicach 3 miliardów zł**, bo nas na taki budżet jeszcze nie stać.

Po załatwieniu budżetu, oświadcza poseł Dąbski: **przy końcu marca -930 roku Sejm obecny powinien być rozwiązany a nowe wybory do Sejmu przeprowadzone powinny być w lecie 1930 roku bezstronnie, legalnie i uczciwie**. Sądzę, że nowy Sejm, który napewno będzie wyrazem woli narodu, i który z rządem liczącym się z wolą narodu i z prawem znajdzie z pewnością drogę do lojalnej i harmonijnej współpracy.

## Wciąż jeszcze o wojnie chińsko-sowieckiej

O pokoju mówią, do wojny się gotują

### Przygotowania chińskie do kampanji zimowej

Londyn (AW)

Według wiadomości nadchodzących z Mandżurji wojska chińskie **przygotowują się do długo trwałej kampanji zimowej.**

Wszystkich mieszkańców, którzy pozostali na miejscu terenów pogranicznych w okolicach Mandżurji wysiedlono w trybie przymusowym. Na front wysyłane są z Charbina eskadry lotnicze oraz baterie artylerji zenitowej. Do Chajłaru przybyły duże transporty wojsk, przeważnie kawalerji

**Wzdłuż granicy chińsko - sowieckiej, wojska chińskie kopią zimowe okopy, schrony, oraz budują zasieki.**

I zawrzało wśród kupiectwa jak w ulu. I szerokim frontem ruszyła praca organizacyjna. Ujęto wszystko w swoje ręce. W porozumieniu z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu, zabezpieczono dostawę węgla na Pomorze, brak którego począł wywoływać niepokoje i rozruchy. I gdy w styczniu 1920 roku zwycięskie wojsko, drodzy nam Halerczycy, przynieśli nam Wolność, był wielki dział życia gospodarczego Handel przygotowany do państwowotwórczej pracy. Kiedy pierwszy wojewoda pomorski śp. Dr. Łaszewski, wielki protektor Związku, zaprosił Władze Związkowe do Torunia w sprawach aprowizacji miast i armji, która to aprowizacja wydawała się komplikować, mógł Związek oświadczyć, że zmysł organizacyjny kupiectwa pomorskiego przewidział te ewentualności, że kupiectwo otworzy swoje magazyny, bo jest przygotowane na ten okres przejściowy. I aprowizacja Pomorza nie zachwiała się ani na chwilę, tak jak nie zawiodła ani na chwilę nowa maszyna państwowa. Całe przyjęcie i puseczenie w ruch własnej administracji, odbyło się na Pomorzu z przedziwną sprawnością, wprowadzającą w podziw odchodzących Niemców. Rola odegrana w tych przełomowych chwilach przez Handel, nie była nigdy należycie doceniona, jed-

W wielu miejscach doszło do **ponownych starć**, przyczem niektóre oddziały chińskie, dowodzone przez emigrantów, przedostały się na terytorjum sowieckie, operując na tyłach.

Opustoszałe siedziby ludności grabią bandy t. zw. chunchuzów.

Ryga (AW)

Według doniesień z Moskwy dwa korpusy armji czerwonej zmobilizowane i stacjonowane w Omsku i w Tomsku, wysłane zostały na granicę chińską.

nakże w historii Związku jest to nasza najpiękniejsza karta.

Rozpoczął się okres instalacji gospodarczej Rzeczywistość okazała się bardzo twardą. Tak jak życie młodej Rzeczypospolitej zaraz w zaraniu przejść musiało chrzest nowej wojny bolszewickiej, tak i stosunki gospodarcze podlegały stałej nierównej fluktuacji. Po krótkich okresach lepszych, następowały ciężkie okresy przesilenia i silnej depresji. Nastąpił rozstrój finansowy i niebezpieczna inflacja, która pochłonęła niemalą połowę naszego dorobku. Reformy skarbowe przerzuciły na życie gospodarcze nieprawdopodobne wprost ciężary. Rozczarowaniem było dla kupiectwa ustosunkowanie się do niego napływających z innych części kraju warstw społecznych, które nie mogły znać wartości własnego handlu i rodzimego, bo wyrosły w otoczeniu ekonomicznie wrogim kulturze polskiej, i nieświadomie przeniosły ten punkt widzenia na Pomorze. Potrzeba było ogromnego wysiłku, by tę niebezpieczną orientację zneutralizować. Przed takimi więc zadaniami stanęła młoda organizacja już pierwszej chwili, swego istnienia i dziś z dumą możemy powiedzieć że rozwiązała je wszystkie szczęśliwie. Regularne

(Dalszy ciąg na stronie drugiej.)



doroczne zjazdy związkowe stały się publiczną mównicą z której w sposób spokojny i rzeczowy głosiło kupiectwo swoje credo. Wiedząc, że samą krytyką nie naprawi się złego, zjazdy podawały w formie referatów i rezolucyj konkretne projekty w stosunku do najpilniejszych problemów gospodarczych. Wielką pomocą była dla nas prasa pomorska, jako niesłychanie ważny czynnik wychowawczy, bo zrozumiała intencję Związku i stała się zdecydowanie w obronie polskiego kupca, torując mu drogę do zaufania społeczeństwa. Zrozumiano nareszcie, że z chwilą upadku kupca ru nie najsilniejszy element gospodarczy, który w dużej mierze przyczynił się do odpolszczenia wężkiego terenu pomorskiego, wiodącego nad morze i naszeroki świat, rozumiano, że od utrzymania tego procesu zawisi w dużej mierze cała przyszłość Pomorza i Rzeczypospolitej. Stosunek zaś władzy państwowej do kupiectwa, ulegać zaczął stopniowej poprawie. I chociaż w dziedzinie podatkowej i kredytowej, nie osiągnęliśmy niestetydotąd tych niezbędnych reform, bez których nie będzie rozkwitu handlu, to jednak należy stwierdzić, że dzięki organizacji rozumiano, że warstwy gospodarcze są podatkowo przeciążone i że reforma na tym polu musi nastąpić prędzej czy później, bo wymaga to dobrze zrozumianego interesu państwa. Z dużym uznaniem, należy też podkreślić, że organizacja umiała pracować uczciwą w kołach urzędniczych, szczególnie skarbowych przesąd do kupca, powstały w czasie inflacji usunąć i że w ramach ustawy spotyka się kupiectwo u swoich władz z coraz większym zrozumieniem. I słusznie bo przecież statystyka państwowa wykazała że pod względem świadczeń podatkowych na rzecz Państwa, Pomorze ma zaszczyt kroczyć w pierwszym szeregu.

Jednak niepomyślne warunki odbiły się niekorzystnie w dziedzinie organizacji handlowej, gdzie nie zrobiliśmy tych postępów, któreby zrobić trzeba było w warunkach więcej sprzyjających. Otwiera się tu przed nami szerokie pole pracy, do pomocy której przyciągnąć musimy najnowsze zdobycze nauki, techniki i zmysłu organizacyjnego. Pociuszającym jest fakt, że kupiectwo przejęło na własność tysiące warsztatów, że mimo kataklizmu finansowego, utrzymało na ogół swój stan posiadania i wchodzi w drugie dziesięciolecie finansowo zdrowe, z wiarą w lepszą przyszłość. Blisko 20.000 zakładów handlowych, zatrudniających przeszło 30.000 pracowników, jest siłą potencjonalną, z którą można dużo zrobić. Jeżeliby który z wrogów naszych przypuszczał, że niepomyślne warunki ekonomiczne, wywołujące konieczność nieraz twardej i upartej obrony, oraz gorzej krytyki pod adresem naszych władz, mogły spowodować zmianę nastroju obywatela-kupca w stosunku do swego Państwa, to się grubo mylił. Bowiem w wszelkich naszych poczynaniach, opieraliśmy się na idei państwowej a miłość swoją do Polski czerpał kupiec pomorski z mroku wiekowej niewoli, kiedy to przyznawanie do polskości, dziś tak łatwe, wymagało wówczas wielkiej odwagi cywilnej.

Tej odwagi uczyło nas duchowieństwo polskie, będące na Pomorzu krzewicielem gorącego patriotyzmu.

Z wiarą w wielką i promienną przyszłość Rzeczypospolitej, kończymy to pierwsze dziesięciolecie, z wiarą że rola kupca na Pomorzu i to rola nietylko ekonomiczna ale i polityczna, została należycie doceniona przez Rząd i społeczeństwo a wyrazem jej stanie się specjalny „program gospodarczy pomorski“ rozpoczynamy nowy okres pracy. My Pomorzanie nie budźmy się nastojami Locarno i Hagi, bo jesteśmy wyjątkowo trzeźwi i rozumiemy, że t. zw. pacyfikacja jest niczem więcej, jak zasłona, za którą wre walka ekonomiczna i wysiłek gospodarczy. Kto lepiej wyzyska ten okres pacyfikacji, ten wytrwa i przetrwa. Szanować nas będą jako Państwo tylko wówczas, jeżeli będziemy ekonomicznie silni. To też doceniamy ogromne znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, która stała się wspaniałą lekcją poglądową naszego dorobku szczególnie, dla własnego społeczeństwa, krzepiąc je na duchu i budząc w najszerzych warstwach społecznych zamiłowanie do potęgi gospodarczej Państwa. Po odrodzeniu gospodarczym musi dlatego nastąpić okres umocnienia gospodarczego. Wraz z rozwojem przemysłu i rolnictwa nastąpić musi rozkwit handlu, któremu przypada w udziale nader ważna funkcja aprowizacji i finansowania konsumpcji możliwie z źródeł krajowych. Na Pomorzu będzie rozkwit handlu równał się cementowaniu jedynej naszej drogi nad morze — do Gdyni, której rozbudowa napawa nas słuszną dumą, będzie gwarancją realnej eksploatacji wybrzeży w chwilach ciężkich i rękoma, że ta droga do morza wytrzyma każdą próbę. A my kupcy pomorscy pod opieką naszej organizacji będziemy pracowali nad usunięciem dotychczasowych braków ku zadowoleniu społeczeństwa. Poczuję się do obowiązku podziękować Wam Kochani Koledzy z Zarządu Głównego i Wam Koledzy Prezesi, stojący na czele Związkowych Towarzystw podziękować jakoteż wszystkim członkom organizacji za Waszą 10-letnią pracę, za to, że od pierwszej chwili zrozumieście intencje moje i cichą ofiarą pracą przysłużyście się naszej wspólnej spr

## Bierność naszej delegacji w Genewie

zaczyna wydawać fatalne skutki

### Atak Chin i Niemiec na art. 19 statutu L. N.

Genewa, 21. 9. 1929.

Sprawa artykułu 19 paktu Ligi Narodów rozwija się dla Polski bardzo niepomyślnie. Do podkomisji, badającej wnioski chiński i belgijski w sprawie zastosowania tego artykułu, Polska nie weszła, natomiast znaleźli się w niej zdeklarowani rewizjoniści, jak Niemcy, Węgrzy i Chińczycy.

W kołach Ligi Narodów jest to komentowane

jako skutek bierności delegacji polskiej i jej wczesnego milczenia. Twierdzi się tu również, że wskutek sytuacji w rządzie polskim delegacja polska pozbawiona jest instrukcji. Następstwa tego stanu mogą być fatalne, bo akcja, zmierzająca do rewizji traktatów prowadzona jest konsekwentnie i nie zasluguje na lekceważenie. Cała nasza polityka zagraniczna wymaga energicznej naprawy.

### Waldemar podał się do dymisji Nowy rząd litewski tworzy Tubialis.

Kowno, 20. 9. 1929.

Elta komunikuje oficjalnie. Ażeby dać Prezydentowi całkowitą możliwość reformowania gabinetu ministrów, wszyscy ministrowie złożyli do dyspozycji prezydenta swe portfele. Prezydent dymisję przyjął. Do czasu powołania nowego gabinetu wszyscy ministrowie otrzymali polecenie pełnienia swych obowiązków.

Kowno, 20. 9. 1929.

Ze źródeł miarodajnych Elta dowiaduje się, że utworzenie nowego gabinetu będzie prawdopodobnie poruczone dotychczasowemu ministrowi finansów Józefowi Tubialisowi.

### Kłamliwość prasy niemieckiej Zarzuca Polsce szpiegostwo powietrzne. Teraz musi swe kłamstwa odwoływać

Berlin (AW)

Prasa berlińska podniosła ostatnio wrzawę, jakoby polskie samoloty dokonywały lotów nad terytorium niemieckim i uprawiały „szpiegostwo powietrzne“. Fakt taki miał nastąpić w pobliżu Lauenburga. Obecnie prasa niemiecka, wobec oczywistej kłamliwości tych doniesień, zmuszona jest odwołać te wiadomości, okazuje się bowiem, iż był tam tylko jeden samolot i to niemiecki, który dokonywał przelotu z Królewca nad terytorium polskim i nikt go z tego powodu o szpiegostwo nie oskarżał.

### Arabowie przeciw Anglikom

Konflikt palestyński wkracza na nowe drogi.

Jerozolima (AW)

Nastroje antyangielskie wśród ludności arabskiej przybierają rozmiary, które poczynają niepokoić władze brytyjskie. Początkowo prasa arabska starała się w omawianiu wypadków palestyńskich utrzymać je ściśle na płaszczyźnie konfliktu arabsko-żydowskiego. Od kilkunastu jednak dni poczynają pojawiać się coraz liczniejsze głosy, nawołujące ludność arabską do bojkotu Anglików. Hasło bojkotu rzuca się w masy arabskie zamieszkujące inne części Małej Azji poza Palestyną.

### Zmiana na stanowisku wiceprezesa Banku Polskiego.

Warszawa, (AW).

Z dniem 20 bm. upływa kadencja wiceprezesa Banku Polskiego dr. Feliksa Młynarskiego. Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, dr. Młynarski do dnia dzisiejszego nie otrzymał nowego dekretu nominacyjnego, wobec czego przestaje urzędować Dr. Młynarski po zdaniu urzędowania swemu następcy, którego nominacji spodziewać się należy w najbliższych dniach, uda się na dłuższy wypoczynek zagranicę.

### Kryzys w górnictwie górnośląskim Targi o nową umowę zarobkową.

Katowice (AW)

Przy końcu bieżącego tygodnia odbędzie się bezpośrednie układy między przedstawicielami śląskiego przemysłu węglowego i związków zawodowych górniczych w sprawie zawarcia nowej umowy. O ileby układy te nie dały pomyślnych wyników, okręgowy inspektor pracy inż. Gallot zwoła oficjalną konferencję zainteresowanych stron w początkach przyszłego tygodnia.

### Pożar niemieckiej fabryki wagonów Spłonął gmach administracyjny. — Straty są wielkie.

Berlin (AW)

W Budziszynie (niem. Bautzen na Łużycach) w fabryce wagonów „Linke Hoffmann Buschwerke A. G.“ wybuchł pożar w modelarni, gdzie znajdowały się duże ilości materiału drzewnego. Pożar rozszerzał się ze zaskazującą szybkością i w krótkim czasie objął cały budynek. Ogień zagrażał objęciem całego bloku budynków fabrycznych Wezwano wszystkie okoliczne straże pożarne, które zdołały w części ogień zlokalizować. Mimo to gmach administracyjny, mieszczący biura fabryczne, poważnie ucierpiał wskutek pożaru. Straty olbrzymie.

wie. Oby udało się Wam do dalszej pracy przyciągnąć pod wspólny dach Wszystkich dotąd niezrzeszonych, bo tylko silni i solidarni dopniemy celu, a dopiąć go musimy dla większej chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

### Przed zmianą rządu w Austrii Na czele gabinetu stałby prezydent policji.

Wiedeń (AW)

W kołach politycznych krąży w dalszym ciągu uporczywe pogłoski, iż już w dniach najbliższych nastąpi zmiana gabinetu, przyczem na czele nowego rządu stanąć ma prezydent policji wiedeńskiej, Schober.

### Ulewa nawiedziła Korsykę Ruina domów mieszkalnych, śmierć 4 osób.

Medjolan (AW)

Ostatnia ulewa, która nawiedziła Korsykę, po 8-u miesiącach absolutnej suszy, spowodowała liczne szkody. Woda zmiotła kilka domów mieszkalnych 4 osoby, w tem dwoje dzieci, poniosły śmierć.

### Habibullah w opałach

Wszystkie plemiona łączą się przeciw niemu.

London (AW)

Z Afganistanu donoszą iż zbuntowane plemiona zajęły bez walki Kandahar. Wodzowie plemion przesyłali Nadir — Chanowi propozycje wspólnej walki przeciwko Habibullahowi.

### Najnowsza sensacja N. Jorku

B. wielka księżna została modystką.

Nowy Jork (AW)

B. wielka księżna Marja Pawłowna kuzynka cara Mikołaja II, która w roku 1914 uzyskała rozwód z księciem szwedzkim Wilhelmem, wstąpiła obecnie do jednego z pierwszorzędných salonów mód w Nowym Jorku w charakterze modystki.

### Tragedja dziecka żydowskiego

Porwane przez żebraków zostało oślepię i musiało żebrac dla nich przed kościołami

Lwów (AW)

Dzisiejsza „Chwila“ donosi o potwornym wypadku, jaki się zdarzył w jednym z żydowskich domów mieszczańskich we Lwowie. Przed trzema laty zaginęła 5-cio letnia dziewczynka. Zrozpaczona matka popadła w silny rozstrój nerwowy a nie mogąc pogodzić się z faktem zaginięcia córki, rozpoczęła podróż po miastach i miasteczkach Małopolski poszukując zaginionego dziecka. Ostatnio nieszcześliwa matka, będąc w Żółtkwi natknęła się na żebrzące pod kościołem ociemniałe dziecko. Jak się okazało, dziewczynka była jej zaginioną córką. Z opowiadań dziewczynki wynika, iż porwali ją żebracy, oślepił ją i zmuszali do uprawiania żebractwa. Banda żebraków oślepiła nieszcześliwą dziewczynkę w tym celu, aby kalec two wzbudzając litość ułatwiała żebranie. Potworną sprawą zajęła się policja, przeprowadzając liczne aresztowania wśród żebraków.

### Śmierć pod kołami pociągu

Kobieta przecięta na dwie części.

Śliwice, pow. tucholski.

Przedwczoraj w godzinach rannych zdarzyło się na jednym z przejazdów przez tor kolejowy nieszcześnie. Mianowicie pociąg, zdążający do Czernka przejechał pewną kobietę w starszym wieku. Tułów jakoteż zmasakrowaną dolną część ciała znaleźli przechodnie po dwu godzinach od chwili, w której stało się to nieszcześnie. Przyczyną strasznej śmierci była prawdopodobnie nieostrożność.

### Nieszczenie kolejowe.

Kraków. W okolicach Krakowa wydarzyły się dwa śmiertelne wypadki przejechania przez pociąg. Na odcinku toru Balin — Trzebinia została przejechana przez pociąg osobowy niejaką Julia Turkowa, lat 21, z Chrzanowa. Turkowa zmarła na miejscu. W Szczakowej w czasie przecaczania wagonów przejechany został Jan Ziętek lat 40, któremu koła odcięły lewą nogę. Ziętek w szpitalu w czasie amputacji nogi zmarł.

### Pożar młyna i tartaku.

Lwów. Z Worochty donoszą, że spłonął tam tartak i młyn Jonasza Jachta. Spaliły się doszczętnie urządzeniatartaczne i magazyny, biura, maszyny, urządzenia młynu oraz materiały na składzie. Straty wynoszą przeszło 500 tys. zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

**Nadszedł już czas**

**odnowienia przedpłaty  
namiesiąc październik!**



# Gazy trujące jako środek wojenny

znane były jeszcze w wiekach średnich. — Co mówił o tem polski pisarz wojskowy w XVII wieku

Francuski „Przegląd Artyleryjski“ drukuje ciekawy artykuł o wojnie gazowej pułkownika Appela. Autor mówi tam o dziele naszego pisarza wojskowego wieku 18-go Siemionowiczu, który już wówczas pisał wiele o wojnie chemicznej.

Kazimierz Siemionowicz, rodem z Litwy, wysłany przez Władysława 4-tego do Holandji dla uczenia się artylerji wyszedł na jednego z najznakomitszych teoretyków. Dzieło jego o artylerji pod tytułem: *Artis magne Artilleria paris prima* (Amsterdam 1650) przełożono na kilka języków europejskich, jako klasyczne. Wydaniu części drugiej przeszkodziła zapewne śmierć autora.

Otóż o tem dziele streszczającem ówczesne wiadomości o artylerji i wojnie chemicznej, pisze pułkownik Appel.

Siemionowicz w swej pracy po wyliczeniu pocisków znanych, bomb zwykłych, kul zapalnych i oświetlających, omawia sprawę pocisków trujących. Zaklina przytem, by w swych starciach między sobą nie używano takiej broni.

„Między wjełu pięknych przepisami i prawidłami wojskowymi wydanymi ongi wśród Niemców dawnych, do których zobowiązali przysięgą wszystkich, pragnących poświęcić się sztuce pirotechnicznej, były te szczególnie, żeby nie robili żadnych kul zatrutych ani też innych rodzajów wynalazków strzelniczych, do którychby wchodziła jakabądź trucizna, pomijając to, żeby się nie posługiwali niemi do rujnowania i niszczenia ludzi“. Wielokrotnie wraca nasz autor do tej sprawy. Wkońcu swego dzieła zaklina chrześcijan do nieużywania podobnej broni: — „Ostrzegam tem niemniej znowu i powtarzam jeszcze com powiedział, iż nie należy się posługiwać temi wynalazkami do tępienia ludzi i że nie wyzbędziecie się nigdy wyrzutów sumienia ani w tem życiu śmiertelnym, ani też w tem, którego się spodziewamy w wieczności w razie użycia środków tak niebezpiecznych i tak podejrzanych — czystemu sumieniu“.

Bądź co bądź środki te, zabronione w wojnach między chrześcijanami, mogą być używane przeciwko niewiernym.

„Właściwym jest chrześcijanom obecnie posługiwać się temi kulami nie przeciwko Turkom, Tatarom i innym wrogom przysięgłym imienia chrześcijańskiego i religji przez nas wyznawanej których bez skrupułu możemy wyłączyć z liczby naszych bliźnich“.

Po tem zastrzeżeniu Siemionowicz omawia sposoby trujące, od których użycia odmawia. Przedewszystkiem mówi o pociskach trujących. Uważa on za możliwe zatrucie kul na podobieństwo strzał łuku. Armata i moździerz wydają mu się najodpowiedniejszymi do tego rodzaju pocisków. W tym celu doradza maczanie znanych wówczas pocisków w truciznach bądź roślinnych jak w soku lukka, tojadu, bądź też mierałnych jak rtec, arsenik lub też pochodzenia zwierzęcego, jak piana psów wściekłych, oliwa, w której się umieszcza duże pajaków domowych.

Siemionowicz wie, że gazy trujące, żeby działały, skutecznie, nie powinny być zbyt lekkie, gdyż w przeciwnym wypadku unoszą się szybko i nie dają żadnego wyniku. Zaleca więc robić je możliwie ciężkimi. W tym celu doradza dodawać mieszaninę żół trujących lub korę brzożową, gdyż te rzezy, powiada, wytwarzają dym nadzwyczaj gęsty i szkodliwy. „Dodajcie do tego, iż dym stąd powstały zawiera w sobie dużo wilgoci i przeto tem mniej się unosi w górne warstwy powietrza a przeciwnie, pełnząc powolutku dosyć blisko ziemi utrzymuje się z ulicy na ulicę, wchodzi do domów przynika do miejsc najtajemniejszych miejscowości odległej“.

Autor wie również, iż nie każdy czas, nie każda godzina dnia nadają się jednako do bombardowania pociskami trującymi. Zaleca on je wypuszczać, kiedy niebo jest mocno zachmurzone, mgliste, podczas nocy ciemnych, przykrych.

„Powodem tego, pisze on, jest to, iż wówczas najbliższa nam sfera powietrza jest ciężką i gęstą a przeto trudniejsza do przemknięcia się dymu trującego, który usiłuje unieść się kiedy słońce jest jasne i piękne i kiedy on nie napotyka żadnej przeszkody i przestrzeni powietrznej“.

Siemionowicz zna poza pociskami trującymi pociski lżawiące i pociski dymiące. — Podług niego kule lżawiące i nasze pociski lżawiące są więcej dopuszczalne, niż kule zatrute. Mogą one być używane swobodnie (wychodząc z założenia, iż wolno szkodzić nieprzyjacielowi wszelkimi środkami sztucznymi), niż opisane uprzednio, wobec tego, iż za pomocą tych ostatnich niepokoi się tylko obłożonych, wysyłając do nich różne cuchnące dymy przykre oraz mgły sztuczne zarówno niebezpieczne dla nosa i mózgu — swąd swój nadzwyczajny, jak szkodliwe dla oczu z powodu swych przykrych gryzących i palących własności“.

Zapomocą tych pocisków autor radzi wywoływać skutki nie tylko chwilowe dla nieruchomości np. załogi miejscowej obleganej lecz również

działanie trwałe, sprowadzać epidemję. „Gnicie cuchnące rodzi najczęściej choroby zaraźliwe a w następstwie mory nieunikione“. Do ładowania tych pocisków Siemionowicz zaleca mieszaninę smoły, siarki, czarciego łajna (*assa foetida*) wydzielin i wszelkich nieczystości możliwych.

Skutek tych bombardowań tem jest szybszy o ile ześrodkowane są one na mniejszą powierzchnię. Zaleca się więc szczególnie oblegającym pragnącym zdobyć jakąś fortecę: „Powietrze twierdzy może być już lekko zepsutem przez oddech niezdrowe i zgniłe chorych, trupy żołnierzy zabitych, padłe zwierzęta, wydaliny — gnój i nieczystości, których niemożna usunąć poza mury“.

I żeby zwiększyć wyziewy smrodliwej w okolicy fortecy obleganej rzucają im zapomocą machin starożytnych ciała zabitych żołnierzy, padłe konie oraz inne zwierzęta padłe nawpół zgniłe i pełne zarazy, — oprócz tego zawartość ustępów w wielkich beczkach, lub podobnych na czyniach i nieskończoną mnogość innych smrodliwych i paskudztw podobnych“.

Tak w roku 1422 husyci oblegając Karstein, rzucali na jego wały padliny i beczki z rzeczami gnijącymi. O wiek później w roku 1522 Turcy podczas oblężenia Rodosu posługiwali się bombami

miedzianami, które, pękając, szerzyły dym gęsty i woń cuchnącą.

Siemionowicz zna również pociski dymiące, zwane przez Niemców „Dampf lub Blendkugeln“, które wytwarzają mrok sztuczny. Zaleca on ich użycie zarówno przy natarciu, jak obronie.

„A więc pociski trujące, pociski lżawiące, pociski dymiące, nie przeto nowego“, pisze w Temps pułkownik Reboul z powodu artykułu Appela o Siemionowiczu. Ponieważ sztuka wojenna polega na przyprawianiu nieprzyjaciela o straty możliwie największe — przy równie największem oszczędzaniu siebie samych jest więc całkiem naturalnem, żeby armję odwołały się do wojny chemicznej, jako nowego środka zwiększenia swej przewagi nad nieprzyjacielem. Od wieku siedemnastego zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa użycia takiej broni. Uderzała ona zarówno w walczących jak i niewalczących. Odradzano jej używanie. A przecież chemja była wówczas dopiero w zalążku! Nie dawała ona jeszcze do rozporządzenia walczących tysiącznego arsenału wytworów trujących, coraz to rozmaitszych, coraz to liczniejszych które gdyby ich nie zabraniano bez względnie podczas wojny, sprawić mogły znacznie więcej strat ludności bezbronnej, niż walczącym Konferencja haska pragnęła zapobiec tej katastrofie. Podpisany tam protokół nie przeszkodził Niemcom rozwinąć najstraszliwszej wojny chemicznej, jaką tylko można wyobrazić sobie. Czy umowy, które się usiłuje obecnie doprowadzić do skutku, przeszkodzą powrotowi do faktów podobnych?“

## Na szerokim świecie

### Galery Kaliguli.

Z Rzymu donoszą do londyńskiego „Timesa“, że z jeziora Nemi wypompowano już tyle wody, iż leżąca na dnie jeziora, bliżej brzegu, jedna ze słynnych galer Kaliguli obnażona jest zupełnie tak, że dostęp do niej suchą nogą jest możliwy.

Co do drugiej galery, zatopionej niemal na środku jeziora i mniej więcej o dziesięć metrów głębiej, niż pierwszej, to zbadanie stanu jej przez nurków wykazało, że szczątki jej są tak samo zniszczone, jak pierwszej. I tu brak desek oszalo wania bocznego, a znaczna część rufy pogrążona jest w błocie.

Sprawozdania nurków tak rozczarowały władze włoskie, że zastanawiają się już poważnie, czy warto ponosić ogromny koszt dalszego wypompowywania wody z jeziora po to, aby wydobyć na światło dzienne szczątki galery zupełnie podobnej do tej, którą już obnażono, a przytem tak samo zniszczonej.

Obecnie czynione są przygotowania do przeniesienia szczątków pierwszej galery w głąb ładu i zabezpieczenia ich tam odpowiednio.

### Pomnik marszałka Focha w Londynie.

„Manchester Guardian“ dowiadyuje się, że w Londynie stanie pomnik ku czci marszałka Focha i że będzie miał kształt pomnika, wzniesionego w Cassel.

Jakkolwiek nie powzięto jeszcze ostatecznej decyzji co do miejsca, w którym pomnik stanie, dziennik angielski wyraża opinię szerokich kół, ażeby pomnik stanął w małym ogródku, na północ od dworca Victoria w Londynie, z kąd podczas wojny odjeżdżała większość żołnierzy angielskich walczących na polach bitew we Francji.

Jeden ze starych przyjaciół angielskich marszałka zaproponował, ażeby na pomniku wyrze były słowa następujące, które marszałek wypowiedział na kilka tygodni przed śmiercią do swe go adjutanta: „Mam pełną świadomość, że służyłem Anglii tak, jak gdyby była moją własną ojczyzną“.

### Towarzysz Casanovy.

W Nowym Jorku wyszła drukiem książka, stanowiąca ciekawe uzupełnienie głosnych, znanych już z niezliczonych, acz niezupelných, wydań, pamiętników Casanovy, słynnego awanturnika z końca osiemnastego wieku, który jeszcze za panowania Stanisława Augusta gościł też w Warszawie.

Książka ta jest pierwszy przekład angielski pamiętników Lorenza da Ponte, również awanturnika włoskiego i przyjaciela Casanovy.

Da Ponte, tak samo weneccjanin, jak Casanova, zaprzyjaźnił się ze swym słynnym rodakiem i przeżył z nim razem nie jedną przygodę. Da Ponte także operował w Wenecji, Wiedniu, Paryżu i Londynie i podobnie, jak Casanova, posiadał ambicję literackie. Między innymi napisał libretto do jednej z oper Mozarta.

Wkońcu, nie znalazłszy szczęścia w Europie, postanowił szukać go za oceanem i wywędrował do Stanów Zjednoczonych.

Tam był najpierw stangretem, potem impresarjem teatralnym w Pensylwanji i Nowym Jorku, wreszcie nauczycielem języka włoskiego w szkole, z której wyrósł następnie uniwersytet nowojorski Columbia.

W Nowym Jorku też napisał swe pamiętniki i wydał je mniej więcej przed stu laty. Ze jednak napisane były w języku włoskim niezwróciły więc prawie na siebie uwagi i wkrótce zapomniano o nich zupełnie.

Wydane obecnie w języku angielskim, cieszyć się będą z pewnością powodzeniem, zawiera bowiem wiele szczegółów interesujących z życia Casanovy.

### Okropna trucizna.

Prof. Leonard Hill, dyrektor wydziału filologii stosowanej „Narodowego instytutu badań lekarskich“ w Londynie ujawnił niedawno podczas zjazdu Związku inspektoratów zdrowia publicznego, tajemnicę okropnej trucizny, będącej produktem świeżo odkrytego bacyla. Działanie tej trucizny ma być tak straszne, że ilość jej, mogąca się zmieścić w małej łyżeczce od soli, byłaby wystarczająca do otrucia miliona ludzi.

Prof. Hill przedstawił zjadliwość niesłychaną tego mikroorganizmu, odmówił jednak wyjawienia jego nazwy.

„Bacyl ten — mówił — może być łatwo hodowany, jeżeli zaś wywiera na człowieka taki sam wpływ, jak na świnkę morską — a istnieją wszelkie dane, że tak jest istotnie — to wystarczyłby jeden gram, t. j. łyżeczka od soli tej trucizny, aby zabił milion ludzi. Już samo wdychanie tej trucizny albo wpadnięcie do okna odrobiny jej pyłu wywołuje otrucie. Gdyby więc ludzie wyrabiali ją w większych ilościach i rozpylali z aeroplanów, to na co zdaliby się broń najbardziej udoskonalona? Czy więc nie nadszedł czas, aby ogromne sumy, wydawane na przygotowania wojenne obrócić na ochronę ludzkości przed chorobami?“

Tysiącrotnie już uczeni powtarzali to pytanie, a jednak świat zbroi się w dalszym ciągu.

### Poincare a konferencja haska.

Były prezydent i premier, p. Raymond Poincare, jest jeszcze chory. Popelnivszy wielką nieopatrzność używania spaceru w ogrodzie po godzinie dozwolonej przez swoich lekarzy, p. Poincare nabawił się zapalenia płuc, które szczęśliwie już przeszło i gorączka zniknęła to też lekarze mają nadzieję, że druga operacja będą mogli dokończyć w początku października.

Ale b. prezydent Francji dotknięty jest szczególnie moralnie, jak to zapewnia „Aux Ecoutes“, a to z powodu przebiegu ostatniej konferencji w Hadze. Z łóżka, do którego przykuty był po operacji, p. Poincare śledził z najwyższym niepokojem układy i perypetje rokowań, prowadzonych w Holandji. I od pierwszego już dnia jego obawy były wielkie i zamieniły się szybko w uczucie, graniczące z rozpaczą. I to właśnie wywołało u niego gorączkę, którą lekarze byli wielce zaniepokojeni, ponieważ żadne wskazania kliniczne nie mogły jej umotywić.

W chwili obecnej p. Poincare rozszalony, że nie mógł zapobiedz temu, co się stało, oczekuje z niepokojem wyzdrowienia, czuje bowiem, że będzie mógł jeszcze krajowi swojemu być bardzo użyteczny.

### Lot rumuński przez Atlantyk.

Lotnik rumuński Fernic zamierza podjąć wkrótce lot przez Atlantyk z Nowego Jorku do Bukaresztu na aparacie, zbudowanym według własnego planu.

Dzienniki amerykańskie są zdania, że lot Fernica będzie miał pierwszorzędne znaczenie.

Aparat Fernica ma dwa płaty i wykazuje do skonałą sprawność w lotach próbnych.

### Odczyty b. premiera Herriota.

Jak donosi berliński „Börsen Kurier“, b. premier francuski, Herriot, odwiedzi w połowie października szereg miast stołecznych środkowej Europy, m. in. Pragę, Berlin, Warszawę i Wiedeń.

Herriot podczas swej podróży wygłosi ma odczyty na tematy gospodarcze.



## WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Latwościerność.

**Pigza**, powiat toruński. Latwościerność i ciemnota jest u nas a szczególnie na wsi bardzo wielka. Niedostateczność w sprawach urzędowych poinformowany lud, często staje się ofiarą wyrafinowanych oszustów. Do pewnej mieszkanicy naszej wsi niejakiej Jaworskiej przyszedł raz pewnego nieznanego mężczyzna a przedstawiając się jako urzędnik tajny opieki wdów i sierot, zaoferował się jej w sprawie pobrania dopłaty rentowej. W tym celu podjął się wysłać wniosek do Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu. Za wynagrodzenie przysługi wziął od kobiecie krwawo zapracowane 10 zł. w gotówce. Gdy obiecanki nieznanego urzędnika okazały się czcze, kobiecie zorientowała się, że padła ofiarą oszusta. Sprawa zajęła się policja.

### Skutki posuchy.

**Słiwoce**, powiat tucholski. Niewesołe wieści przychodzą z Borów: tegoroczna niebywała susza zniweczyła bowiem niejedne nadzieje rolników; ziemniaki na słabych naszych gruntach stanęły już dawno w rozwoju i nie wydadzą plonów na jakie liczone; tak samo warzywa i rośliny pastewne, jak ćwikiel a przedewszystkiem brukiew, stanowiąca paszę dla bydła podczas zimy, nie rozwinęły się korzystnie; wygląd łąk i pastwisk jest nader smutny, wszędzie odczuwa się dotkliwy brak paszy, a jesień jeszcze długa, po której nastąpi jeszcze dłuższa zima. Oto sprawy gospodarze, wywołujące pewien niepokój w kołach rolniczych. Upadł też zwykły zarobek biednej ludności, która w normalnych latach trudniła się zbieraniem grzybów; to źródło dochodów ustało wskutek niebywałej posuchy zupełnie.

### Całe gospodarstwo padło pastwą ognia.

**Kartuzy**. Dnia 15 bm. spalił się na szkodę rolnika Wenzla Jana w Kartuzach dom mieszkalny z całym urządzeniem, stodoła z tegorocznym zbożem i chlew. Poszkodowany oblicza stratę na około 45.000 zł. Ubezpieczenie pokrywa 16.000 zł. Jak z dochodów wynika pożar wznicił dzieci Potrykusa

### Groźny pożar.

**Przysiersk**, powiat świecki. W niedzielę 8. 9. wieczorem około godziny 8-mej wybuchł w naszej miejscowości najniebezpieczniejszy pożar w zabudowaniach p. Franciszka Kufła. Pożar powstał w stodole, która się spaliła z całym zbiorem zboża i maszynami. Poza tem objęły płomienie opodal położony chlew oraz wozownię, w których to budynkach cały martwy inwentarz się spalił. Żywy inwentarz oprócz drobiu wyratowano. Nawet psy się spaliły, gdyż nie było można ich z łańcuchów uwolnić. Na miejsce wypadku przybyła niebawem miejscowa straż pożarna, a następnie załogi z sikawkami z majątności: Połędno, Gawroniec, Polski Konopat oraz straż pożarna z Bukowca. Dzięki silnej i energicznie podjętej walce z żywiołem udało się ocalić dom mieszkalny, jak i zapobiec rozszerzeniu się na sąsiednie budynki. Przyczyna pożaru nieznana; najprawdopodobniej zachodzi tu zbrodnice podpalenie.

### Zaginął młodzieniec umysłowo chory.

**Dąbrówka**, powiat sępoleński. Dnia 3 bm. od dał się z domu swych rodziców zamieszkałych w Dąbrówce, powiat Sępólno, 21-letni Jan Brat bez zawodu i dotychczas nie powrócił. Jest on wzrostu 1,70 mtr. wysmukły oczy szare, bez zarostu, ubrany był w szare robocze ubranie, czapkę skórzaną i w buciki z klamerkami. Według zapoznania ojca, okazywał on w ostatnich dniach wielkie przygnębienie psychiczne, wobec czego zachodzi podejrzenie, że błąka się on po okolicy. Uprasza się więc każdego, kto mógłby udzielić o nim jakich wiadomości, by zechciał powiadomić o tem rodziców, względnie policję. W razie zaś napotkania, należy go przytrzymać przez wzgląd na mogące wydarzyć się nieszczęście, spowodowane jego stanem psychicznym.

### Występ złodzieja kieszonkowego.

**Skarszewy**. Skradziono na stacji kolejowej podczas natłoku niejakiego Franciszkowi Kleistowi z Łaszewa z kieszeni kwotę 308 zł. K., sprzedawczy w Skarszewach krowę miał zamiar nabyć lepszą krowę w Kościerzynie na jarmarku, dobiwszy targu chciał wyjść z kieszeni pieniądze i płacić. Widząc jednak, że pieniędzy w kieszeni niema, przypomniał sobie tłuś na stacji kolejowej Oto, co spowodować może nieostrożność w przechowaniu pieniędzy.

**Wielki pożar pod Chełmem.** — Spłonęła stodoła z tegorocznym zniwem wartości 150.000 złotych.

**Chełmno**. W sobotę 14 bm. wieczorem zauważono z Chełmna ogromną łunę — pochodzącą z pożaru — w stronie wschodnio — północnej. Okazało się iż miejscowością przez pożar dotkniętą był majątek Pilewice, własność p. Ossowskiej. Chełmińska straż pożarna wyruszyła niezwłocznie z pomocą która ze względu na znaczną odległość przybyła na miejsce wypadku za późno. Ogromnych rozmiarów stodoła — 60 mtr. długości i 30 szerokości — spłonęła wraz z tegorocznym plonem. Strażom pożarną udało się jedynie ogień zlokalizować, powstałe wskutek pożaru straty oblicza się w zbliżeniu na 150000 zł.

### Odpust.

**Nieżywiec**, powiat brodnicki. Doroczna uroczystość odpustowa w naszej parafii ściągnęła do wsi niezliczone tłumy wiernych. Wioszczyzna nasza, pamiętająca rok założenia w około 13 stulec., przybrała w dniu tym odświętną szatę. Gdy w powietrzu zabrzmiały donośne dzwony korny lud opuścił rynek i stragany a zaczął się cisnąć do kościoła, by paść na kolana przed Rządzą fwiata. Piękne kazanie dodało rzewnej całości ważnemu świętu. Przebrzmiała melodia kościelna lud opuścił świątynię zostawiając ją pustą, a został w niej jeszcze tylko ostatni promień zachodzącego słońca, podziwiał jej okazałość a płakał nad pięknymi obrazami, które zdobiły strop pięknej budowli, a które przez renow. usunięto. Miłośnikom historii dodajemy, że w Osieczku, należącym do parafii Nieżywca, żył około roku 1440 założyciel związku pruskiego, oraz starosta brodnicki Jakób z Osieczka.

### Kurs podkuwaczy koni.

**Toruń**. 30 kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się dnia 1 października 1929 roku. Kurs ten trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy Toruń, Prosta 30 Dąbrowski.

### Zastrzelenie szofera.

**Wejherowo**. Zbrodnicy czyn wydarzył się ubiegłej niedzieli w Luzinie. Były szofer Starostwa Tadeusz Burzak, jechał swoim autem z Wylsze cina przez Luzino do Wejherowa. Przed Luzinem około godziny 8 wieczorem auto wjechało na przydrożne drzewo. Burzak udał się do Luzina o pomoc i u jednego z gospodarzy chciał wyjednać, by go odwiózł do Wejherowa. Na tem tle jednakże powstał spór, który przybierał groźniejsze rozmiary, a skończył się wreszcie tragicznie. Gospodarz ów wystrzelił z fuzji do Burzaka. Ciężko rannego odwieziono do szpitala N. Panny Maryi w Wejherowie, gdzie zmarł. Sprawcę aresztowano i odstawiono do sądu.

### Pożar lasu.

**Skarszewy**. Dnia 17 bm. miasto zaalarmowało pożarem lasu proboszcza koło szosy do Czarnocina. Straż pożarna w krótkim czasie była na miejscu. Stwierdzono, że ogień powstał wskutek porzucenia niedopałka papierosa do rowu szosy, skąd przeniosł się do lasu. Szkody nie są poważne, gdyż paliła się tylko trawa leśna i małe krzaki. Pożar szybko ugaszono piaskiem.

### Złote gody małżeńskie.

**Barłóżno**, powiat starogardzki. Dnia 16 bm. obchodzili małżonkowie Franciszek i Katarzyna Błaszkwscy rzadką uroczystość 50-lecia godów małżeńskich. Z tej okazji odprawione zostało w obec licznie zgromadzonych krewnych i parafjan uroczyste nabożeństwo w tut. kościele. Przed mszą św. pobłogosławił tut. ks. proboszcz Chyliński jubilatów, odczytał zarazem orędzie Najprzew ks. biskupa chełmińskiego, J. E. dr. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego z błogosławieństwem arcypasterskim, i wręczył im imieniem ks. biskupa jako upominek 50 zł. Jubilaci cieszą się czwartym jeszcze zdrowiem i są wyrobnikami.

## Z DALSZEJ POLSKI.

**Obrazy Międzynarodowej Konferencji Kolejowej toczą się obecnie w Poznaniu.**

**Poznań**. W gmachu poznańskiej dyrekcji kolejowej toczą się od dwóch dni obrady międzynarodowej konferencji kolejowej w sprawie bezpośredniej komunikacji polsko-włoskiej. W konferencji biorą udział delegaci zarządów kolejowych Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii, Węgier, Włoch i Polski. Polską reprezentują: naczelnik wydziału w Mstwie Komunikacji dr. Taszycki, dr. Matoga i delegat dyrekcji lwowskiej. Narady potrwają jeszcze kilka dni.

### Niezwyczajnie śmiały napad rabunkowy

**Poznań**. Onegdaj o godzinie 2 po południu na szosie pod Główną miał miejsce niezwykle śmiały napad rabunkowy, którego ofiarą padł Józef Polcyn, gospodarz z Bolechowa. Polcyn sprzedał w Poznaniu 10 centr. siana i wracał z pieniędzmi do domu. Po drodze wstąpił na Główną do restauracji Jankowskiego. Przy płaceniu rachunku zmienił 50 zł. i drobne włożył do kieszeni marynarki, którą potem ulokował pod siedzeniem. W drodze przysiadło się do Polcyna trzech mężczyzn, a gdy gospodarz wyjął marynarkę z pod siedzenia aby ją przywdziać, jeden z opryszków uderzył go łaską w głowę i ogłuszył. Bandyci zabrawszy Polcynowi pieniądze, zaczęli uciekać w stronę lasu, ale uszkodzony puścił się za nimi w pogoń. Na pościg, bandyci odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi. Policja zarządziła natychmiastowy pościg i aresztowała Jana Panowicza z ulicy Głównej 16, oraz Edmunda Pawłaka z ulicy Krótkiej 3. Trzeci bandyta zdołał się ukryć, zaś aresztowani nie chcą zdradzić jego nazwiska.

### Baczność Inwalidzi Cywilni!

**Kościan**. Czwarty roczny Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Cywilnych odbędzie się 29 września br. w Poznaniu na sali p. Kasperka przy ulicy Kraszewskiego nr. 15.

### Napad bandycki na dworcu.

**Liniewo**, powiat kościerski. Gdy podróżujący p. Jan Nackowski z Bydgoszczy kupował na dworcu bilet, napadł go zniemacki niejakim Kapiński, pochodzący z b. Kongresówki, usiłując wyrwać napadniętemu sprostowaną u niego większą kwotę pieniężną. Lecz „sztuka“ ta mu się nie udało, gdyż doskoczył naczelnik stacji i opryskka aresztowano.

### Okradziona przez sublokatora.

**Bydgoszcz**. Do pani Klary Berdych, zamieszkałej przy ulicy Nowodworskiej 32 zgłosił się jakiś elegancki pan, jakiego właśnie p. B. życzyła sobie mieć w mieszkaniu i wynajął u niej pokój umeblowany. Przedstawiając się jako Bernard Buzalski, osobnik ów wprowadził się do wynajętego przez siebie pokoju, a po kilku dniach, wykozystawszy nieobecność p. Berdych okradł ją z różnych rzeczy i ulotnił się. Osobnik ten, dał nawet p. B. dokumenty na zapodane nazwisko, które jednak okazały się fałszywe. Wypadek ten winien być przykładem, jak należy być ostrożnym w wynajmowaniu różnym „lepszym panom“ pokoi

### Afilacja Pomorskiego Automobilklubu.

**Bydgoszcz**. Jak się dowiadujemy w dniu 11 bm. zawartą została umowa afilacyjna między Automobilklubem Polski w Warszawie i Pomorskim Automobilklubem w Bydgoszczy.

Z chwilą zawarcia tej umowy Pomorski Automobilklub wchodzi do rzędu klubów reprezentowanych przez Automobilklub Polski jako klub na rodowy w Międzynarodowym Związku Klubów Automobilowych, uznanych w Paryżu, mając równocześnie zapewnione zastępstwo swych interesów zarówno w stosunku do klubów zagranicznych jak i do polskich władz centralnych.

Sukces ten osiągnięty po niespełnia roku istnienia Pomorskiego Automobilklubu jest żywym dowodem pracy klubu, starającego się swym członkom nie tylko ułatwić i uprzyjemnić życie towarzyskie i przyczynić się do rozwoju sportu samochodowego przez urządzenie wspólnych imprez sportowych, ale i ułatwiać poszczególnym członkom jak najszersze korzystanie z posiadanych przez nich maszyn, przez wydawanie im za minimalną opłatą tryptyków, międzynarodowych świadectw drogowych i innych oficjalnych dokumentów.

Afilacja Pomorskiego Automobilklubu z Automobilklubem Polski w Warszawie jest potężnym krokiem naprzód w dalszym rozwoju klubu i zyskiwaniu nowych członków, to też szczerze gratulując — życzymy Pomorskiemu Automobilklubowi jaknajlepszemu rozwojowi na przyszłość, odwołując wszystkich zainteresowanych a dotychczas niezrzeszonych w Pomorskim Automobilklubie — do Sekretariatu tegoż w Bydgoszczy, przy ulicy Matejki 10, Telefon nr. 10-12.

### Spłonął dom robotniczy.

**Oślonino**, powiat morski. W nocy z soboty na niedzielę o godzinie 1-szej wybuchł na tutejszym majątku w domu robotniczym, który zamieszkuje kowal i kołodziej, pożar, który zniszczył cały dom, pozostawiając jedynie gołe mury. Szkody wynoszą 7000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Związek Inwalidów Cywilnych walczy o lepszą przyszłość dla wszystkich rentobiorców, pobierających renty z Zakładów Ubezpieczeń jak Ubezpieczalnia Krajowa itd. Wobec tego powinien każdy rentobiorca należeć do Związku jak jeden mąż.

Wszystkich chętnych Inwalidów i sympatyków tych miejscowości gdzie Związek jeszcze nie istnieje zapraszamy aby zwrócili się po bliższe informacje i podkłady do kol. B. Zawartowski Kościan — Kielczewo nr. 12 lub do kol. Stanisław Frala Krotoszyn Śladawa 6 lub też kol. Jan Jędrze jak Ostrów Kaliska 8 (Wielkop.)

Raz jeszcze zapraszamy wszystkich do wspólnej pracy nad polepszeniem naszego bytu. Sekr. Rady Naczelnej Z. I. C.

### Zamknięcie Targów Lwowskich.

**Lwów**. Wczoraj wieczorem przy tłumnym udziale publiczności nastąpiło zamknięcie 9 międzynarodowych Targów Wschodnich. Ankieta przeprowadzona między wystawcami w sprawie wyników tegorocznej kampanii i udziału ich w przyszłej kampanii Targów Wschodnich dała w 67 proc. odpowiedzi zadawalających z oświadczeniem gotowości wzięcia udziału w Targach Wschodnich w roku 1930. Poważniejszych transakcji dokonano w maszynach rolniczych, maszynach masarskich, wagach automatycznych, maszynach piekarskich, maszynach do obróbki drzewa, w automob. i fortap. Bardzo poważnych transakcji w instalacj. radiowych, galanterji dokonano cukrach i czekoladzie, w krajowych aparatach medycznych, materiałach budowlanych, studniach i pompach. Firmy sprzedające wyroby alabastrowe uzyskały pokrycie kilku miesięcznej swojej produkcji. Wczoraj transakcji dokonano w gołębiach i drobiu, w krajowych kilimach i matach, przyborach do palenia, obuwiu, porcelanie. Frekwencja tegoroczna dosięgła do 120.000 osób i jest tylko nieco niższa od rekordowej frekwencji zeszłorocznej.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 21. września 1929 r.

## Jutro w niedzielę należy zwiedzić wystawę mód jesien<sup>nych</sup> i zimowych u Schreibera!

Wystawa otwarta będzie od godziny 14-tej do 20-tej.

Wystawa urządzona będzie z przepychem wśród powodzi kwiatów i przy zastosowaniu niezwykłych pomysłów dekoracyjnych.

Wystawa obejmować będzie modele mód jesien<sup>nych</sup> i zimowych, najnowsze kreacje sezonu z Wiednia i Paryża.

Wystawa przedstawi rzeczy od najskromniejszych i najtańszych do najwykwintniejszych i najdroższych.

Wystawa zawierać będzie także osobną wystawę firanek i dywanów.

Jeżeli zatem się zważy, że na wystawie można zapoznać się z pomysłami najnowszej mody, wśród gry kolorów, woni kwiatów i w dodatku przy dźwiękach prawdziwie salonowej orkiestry to uważać trzeba zwiedzenie wystawy za najprzyjemniejszą jutrzejszą rozrywkę.

Zatem wszyscy jutro tak z Chojnic jak i okolicy do widzenia po południu u Schreibera!

### Sprostowanie drobnych omyłek.

Od Komendanta Powiatowego PW. p. kpt. Nowaczyńskiego otrzymujemy poniższe pismo:

Proszę uprzejmie Pana Redaktora o sprostowanie następujących omyłek, które wkrały się do bardzo zresztą cennego sprawozdania z święta Powiatowego WF. i PW. w Chojnicach:

1) Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach Powiatowego Komendanta, PW. kpt. Nowaczyńskiego Sędzią głównym był Pan Profesor Szczepański

2) Obwodowe zawody strzeleckie: Strzelanie na odległość 100 metr. odbyło się tylko z pozycji leżącej z wolnej ręki, natomiast strzelanie na 300 metr. we wszystkich trzech pozycjach z wolnej ręki

### Baczność członkowie Sokola!

Jutro w niedzielę zbiórka i odjazd autobusem do Łęga na obchód uroczystości 25-cio lecia istnienia Gniazda połączonego z poświęceniem sztandarów o godz. 8,45 przedpoł. przed Kons. Urzędników. Cena 1 złoty od osoby.

### Bardzo ważna uwaga dla rodziców!

Zakłady muzyczne im. Guzińskiego w Poznaniu (Wlkp.) zał 1897 roku przyjmują jeszcze kilkadziesiąt uczniów, moralnie dobrze wychowanych, pragnących wyszkolić się na dzielnych zawodowych muzyków, na bardzo dogodnych warunkach Po ukończeniu 3-letniej praktyce zdawają uczniowie egzamin i otrzymują świadectwo nauki i dyplom. Mogą być wcieleni do orkiestr wojskowych lub cywilnych. Internat znajduje się w zakładzie. Opieka ojcowska Piśmiennie zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja, Poznań Wlkp., Aleje Marcinińskiego 28. (Na odpowiedź znaczek dołączyć.) Orkiestra zakładu została dyplomowana na Wystawie w Kościanie (Wlkp.) w roku 1924. Uczniowie zakładu mieli ten zaszczyt orkiestrą powitać dwa razy w Poznaniu Pana Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego i Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiego.

### Uwaga pp. restauratorzy.

Państwowy Monopol Spirytusowy Hurtownia Nr. 52 w Chojnicach podaje zainteresowanym do wiadomości, że na skutek zarządzenia DPMS. biura jej jak i magazyn są czynne w sobotę li tylko do godz. 13,30 (1,30). W inne dni jak zwykle do godz. 15,30 (3,30) i to bez przerwy obiadowej.

## Wypadek na jeziorze charzykowskim

3 ludzi niemal utonęło.

Wczoraj popołudniu wydarzył się na jeziorze charzykowskim wypadek, który się zakończył szczęśliwie.

Klub Żeglarski z Chojnic przewoził wycieczkę z Swornegaci do Charzykowa. W podróży do Swornegaci po starostów, z powodu silnego wiatru zламаł się ster łodzi „Wisła”. Łódź się wyrzuciła i załoga wpadła do wody. Na miejsce wypadku przybył prezes klubu p. Weilandt, i w przeciągu pół godziny wyratowano załogę. Bardzo dzielnie się spisał p. Hamerski, który odniósł lekkie obrażenia. Załoga bezpośrednio po wyratowaniu brała udział w dalszej podróży do Swornegaci. Wycieczka starostów przebyła podróż szczęśliwie.

### Nowy przewodniczący Zarządu Kasy Chorych.

Na czwartkowym posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych dokonano wyboru nowego przewodniczącego. Wybrany został większością głosów p. Koch, budowniczy powiatowy, przeciwko p. Skwierawskiemu. P. Kochowi życzymy owocnej pracy

### Zbiory ziemniaków w naszym powiecie zapowiadają się bardzo kiepskie.

Jak nam z różnych stron powiatu donoszą tegoroczne zbiory ziemniaków zapowiadają się kiepsko. Lepiej utrzymały się ziemniaki wcześniejsze, natomiast kartofle jesienne dadzą o 40 procent mniej niżeli zeszłego roku. Przyczyną tego jest długotrwała susza.

### „Szczęść Boże” Nowożeńcom!

Silno, 19. 9.

Przed tygodniem, bo dnia 11 bm., odbył się u nas ślub panny Krajeckiej, córki osadnika, z panem Garwinem z Chojnic. Ks. prob. Kalas za to, że panna Krajecka była pierwszą i stałą śpiewaczką w kościele, udzielił ślubu bezpłatnie.

Młodej parze zasłaliśmy staropolskie „Szczęść Boże”!

### Wystawa dalij w Karsinie

Kto się temi kwiatami interesuje niech jedzie. Karsin, 20. 9.

Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej w Karsinie urządza w niedzielę dnia 22 bm. o godzinie 1-szej po południu na sali p. Wontkowej wielką wystawę dalij.

Towarzystwo wystawia 100 własnych ekspozycji. Poza to udział w wystawie biorą najwybitniejsi hodowcy dalij z Pomorza. Program zapowiada się bardzo urozmaicony. Lubownikom tych pięknych kwiatów zalecamy zwiedzenie wystawy

### Cieszcie się palacze

Obniżenie cen na cygara.

Urząd Skarbowy Akcyjny i Monopolów Państwowych w Chojnicach podaje do wiadomości, że z dniem 21 września br. obniżono ceny następujących gatunków cygar:

1 Andalusia, Flor do Santiago	40 gr.
3 Orzeł Biały	35 gr.
3 Imperialas	30 gr.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuwanie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda **Franciszka Józefa** w wypadkach zaparcia przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty. Żądać we wszystkich apt. i drogerjach

4 Darby, Forco	25 gr.
5 Atlante, Coquetas, Formosa, Junior	
La Finasa, Lydja, Lucratia, Brilantas	20 gr.
6 Comma il faut	15 gr.
7 Havanillos	12 gr.

Wszyscy sprzedawcy wyrobów tytoniowych zgłoszą w Rejonie Kontroli Skarbowej posiadaną w dniu 21. 9. 1929 roku powyżej podane gatunki cygar do dni 8, celem przyznania im należnego rabatu.

### Co wyświetla Kino Nowości?

Kino Nowości wyświetla dziś w sobotę i jutro w niedzielę film pt. „Tajemnica Starego Rodu”.

Jest to wzruszająca Wizja 1831 roku, dramat współczesny w 12-tu aktach, według oryginalnego scenariusza Stefana Kiedrzyńskiego. W podwójnej roli Księżniczki i wieśniaczki — niezrównana Jadwiga Smosarska.

W tym sensacyjnym dramacie ekranowym napisanym specjalnie dla najświetniejszych artystów polskich, Stefan Kiedrzyński maluje świat arystokracji — ludzi wyniosłych bogatych i kobiety kapryśne, — beztrojski, igrające płomiennem zniczem miłości. Z drugiej za strony — świat ciężki lecz radosnej pracy, uczuć szczerych, głębokich i mocnych. Warto snuje się, zapłata i rozplata misternie tkana sieć intrygi, która sięga od książęcego dworu po przez koszarę, po przez wędrownych dziadów, po przez szantażystów i lotrów, aż do rybackiej chaty, gdzie mieszka w ubóstwie prawdziwe dostojeństwo człowieka.

Zdrada, gra w karty, zbrodnia polityczna, morderstwo dla zysku, pościg za bandytą, powolne wychodzenie na jaw tajemnicy starego rodu Zamłków — wszystko trzyma widza w nieustannym napięciu, a niektóre sceny zapierają dech w piersiach.

### Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: bandel hurt. fr. st. załad. ładunki wago. dostawa zarsz za 100 kg, w złotych.

Zyto	23,50—24,50
Pszenica	38,00—40,00
Jęczmień przemiatowy	25,00—26,00
Jęczmień brow.	28,50—31,50
Owies	25,50—23,50
Mąka z. 70% wł. work.	—37,00
Mąka p. 65% wł. work.	59,00—63,00
Wyka latowa	—

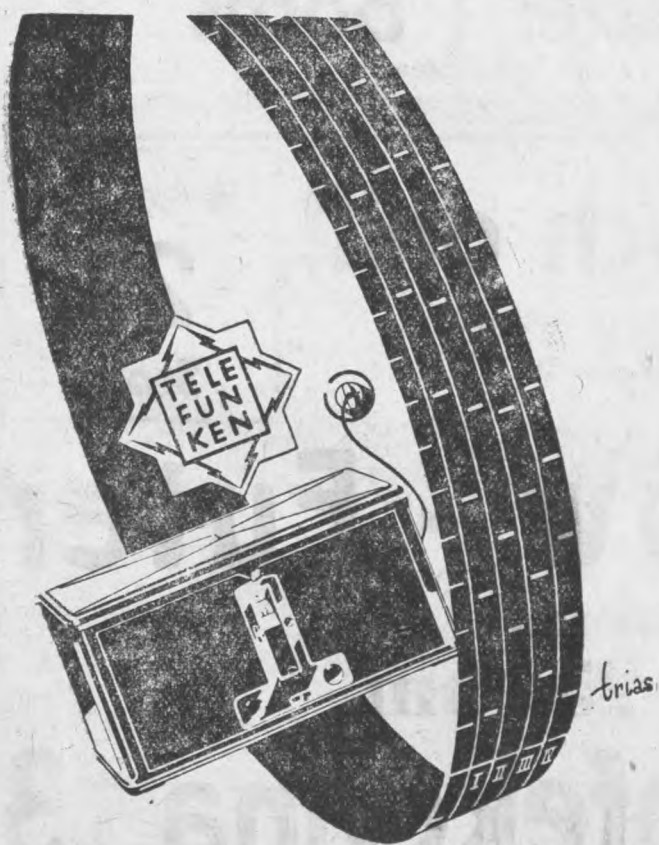
### Poznańska giełda bydłowa

z dnia 20. 9. 1929

Z powodu małego spędu notowań nie było. Spędzono wołów 8 szt., buhaji 21 szt., krów 54 szt., bydła 83 szt., świń 266 szt., cieląt 182 szt., owiec 61 szt. Razem zwierząt 592 szt

### RUCH w TOWARZYSTWACH

Kłódawa. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dnia 22 9 1929 o godzinie 4 popołudniu drha Narlocha w Kłódawie. O punktualne i liczne przybycie ze względu na ważne sprawy prosi Zarząd.



## Cudo techniki radjowej! TELEFUNKEN 40.

Odbiór stacyj europejskich za pomocą eliminatora. Nie szukać więcej — tylko nastawiać. Bez anteny dachowej. Żądać bezpłatnej nadzwyczaj interesującej broszurki

## TELEFUNKEN

Wieloletnie doświadczenie. Najmodniejsza konstrukcja.

## Specjalny skład futer O. Weiland

Chojnice, Gdańska 3. Ruśnierstwo — Dworcowa 10.

poleca na nadchodzącą zimę po korzystnych warunkach zapłaty i bezkonkurencyjnych cenach

futra podług miary dla pań i panów

futrzone { Kurtki, płaszcze, rewerendy, garnitury, kamizelki, rękawiczki, czapki, koce, wory na nogi, peleryny dlastangretów

Futrzone krawaty różne i jakości od 20 zł.

Pierwszorzędne przerabianie tańszych futer. Niezwykle bogaty wybór obsad oraz futrzanych podszewek. Kurtki futrzane, futra na polowania i jazdy. Wykonanie płaszczy futrzanych dla pań i panów podług miary i żąd. gatunku futra. Specjalne materiały na poszycie futer damsk. i męsk. Przerabianie starych płaszczy futrzanych, kołnierzy, czapek itd. po cenach umiarkowanych. Nappa — ubiory podług miary podszyte futrem. Przez nadzwyczaj korzystny zakup z pierwszej ręki — wszelkie artykuły po najniższej cenie.

## Trumny Jak i wybicia do trumien

wykonanie pierwszorzędne, mam stale na składzie po umiarkowanych cenach

## Fr. Kiedrowski

magazyn mebli i trumien

ul. Człuchowska 6.

ul. Człuchowska 6.

Potrzebny zaraz uczciwy i pracowity 2102

## chłopak

do koni oraz prac gospodarskich.

Aleksander Piasecki

Młyn, Karsin pow. Chojnice.

## Unieważniamy!

Zaginiony weksel na 400 zł., wystawiony przez Franciszka oraz Mariannę Spirków z Ogorzelin, płatny 21. września 1929 r.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku, jak również wszelkie przeróbki wykonuje

## K. Rogge

Gdańska 17.

## Indyjską gumę

jako podeszwy do obuwi z dołączeniem przepisu używania poleca

## E. Guhl i S-ka

Hurt. i Det. Skład Skór Bydgoszcz, ul. Długa 45. Tel. 1945.

Poszukuje się zaraz

## 6 chłopów i 4 dziewczyny

do rudowania buraków do wolnego miasta Gdańska. Zgłoszenia: Szewska 3. Kaszubowski.



## Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że z powodu czyszczenia zbiornika wieży wodnej miasto pozostanie bez wody od soboty dnia 21. 9. godz. 23 do niedzieli dnia 22. bm. 4-tej rano. 2100

**Elektrownia, Gazownia  
i Wodociągi Miejskie  
w Chojnicach.**

## KINO NOWOSCI

**W sobotę o godzinie 8.30  
w niedzielę o godz. 6 i 8.30**  
(21 i 22 bm.)

### Tajemnica Starego Rodu

Wzruszająca Wizja 1831 roku, dramat współczesny w 12 aktach, wdg. oryginalnego scenarjusza **Stefana Kiedrzyńskiego**. W podwójnej roli księżniczki i wieśniaczki — królowa ekranów polskich

### Jadwiga Smosarska

znana z obrazu „**Tredowata**“. Rzecz dzieje się w pałacach Maurycyego księcia Zamilły w Warszawie i na Polesiu. Zdrada, gra w karty, zbrodnia polityczna, morderstwo dla zysku, pościg za bandytą, wszystko trzyma widzów w nieustannym napięciu. Wspaniała gra!

Ceny miejsc: Balkon zł. 2., Rezerw. zł. 1.50  
1 m. zł. 1.

Uwaga! Uprasza się o liczniejsze wykorzystanie seansu sobotniego i w niedzielę o godzinie 6. 2099

**Wykwintne  
manicure 1 zł.**  
**Dworcowa 72.  
Krakowska.**

Polecam moją  
**dorożkę  
samochodową**  
nr. 5. Najlepsza i najbezpieczniejsza na miejscu. Jazdy również za granicę.  
**O. Gollnik,**  
Dworcowa 21 Telef. 107.

**Zgubiłem**  
książeczkę inwalidzką, na nazwisko **Klimek Jan,**  
**Pocztowa 1.** Łask. znalazca zechce takową za wynagrodzeniem oddać. 2098

Porządna, dzielna  
**dziewczyzna**  
umiejąca gotować może się zgłosić u Szyszkowej 2101  
pl. Jagielloński 4.

## Café Radke

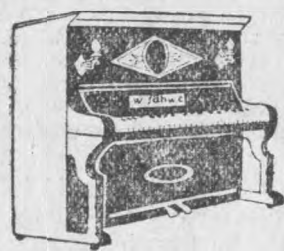
Cukiernia i restauracja.  
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

**Jutro w niedzielę**  
od godz. 4-tej po poł.

## koncert

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina  
najlepszej jakości.

## Pianina - Jähnego

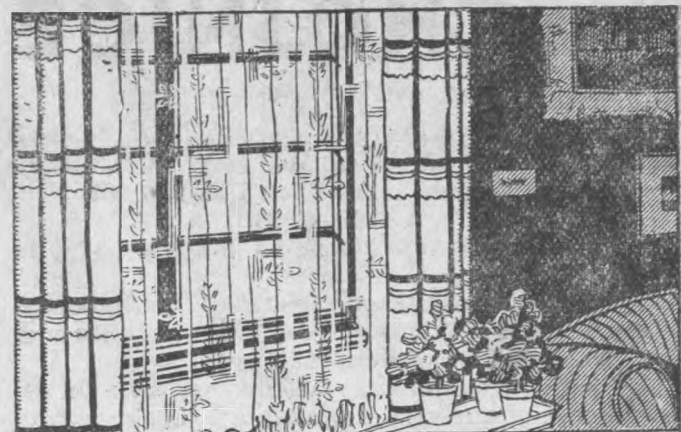


odznaczone **złotymi medalami** na wszystkich wystawach.

Splata ratami do 18 miesięcy.

**Lokal wystawowy w Bydgoszczy**  
przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski



**Lśniące i wonne story,**  
firany i firanki wnoszą błogi nastrój w dom. Należy zachować ich piękny wygląd przez Persil!  
Przez zamoczenie w letniej wodzie, lekkie wyciśnięcie w letnim rozczyniu Persilowym i staranne wypłókanie znowu w letniej wodzie wyczyszczą się gruntownie i delikatnie. Barwne materiały należy prać na zimno, wypróbować wprzód trwałość koloru na narożniku sztuki.

**Go Persil to Persil**

### Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 sprzedam w Pawłowie najwięcej dającemu za gotówkę: około 3 fur żyta.

Zbiórka licytantów przed szkołą.

**Szeleziński**  
Kom. sądowy. 2103

### Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 23 b m. o godz. 17.30 sprzedam w Ogorzelinach najwięcej dającemu za gotówkę: około 10 fur żyta

Zbiórka licytantów przed dworcem.

**Szeleziński**  
Kom. sądowy. 2104

## ŁŁUCHOZA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie. „Eufonja“ Liszki koło Krakowa 91.

## Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom.

## Polecamy korzystnie:

Firany,  
koldry,  
obrusy

Koszule nocne,  
koszule dzienne,  
krawaty

Kapelusze,  
czapki,  
galanterja.

Linoleum — dywany i chodniki.

**Skład sortymentowy  
Balzer i Borris**

Chojnice.

Wrzesień  
**23**  
Poniedziałek

## Nadchodzi pora chłodnych dni!!

Aby umożliwić Szanownej Klienteli pomimo ciężkiego położenia gospodarczego zakup potrzebnych artykułów jesienno-zimowych jak:

Wrzesień  
**25**  
Sroda

# Płaszczy - Pulowerów - Futer

damskich i męskich, po cenach **nader korzystnych,**

**urządzam od dnia 23. do 25. bm.**

# 3 dniową sprzedaż konfekcyjną 3

Nadmieniam, że podczas tych wyjątkowych dni, oferuję wyłącznie nowości nadchodzącego sezonu, w modnych kolorach i fasonach. Na szczególną uwagę zasługuje moja wystawa okien.

**Dom Mód J. Jaczyński nast. St. Bączkowski**  
Gdańska 21. Telefon 206.